

GAZETA KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 5. MARCA ROKU 1799. we WTOREK.

z Wiednia dnia 13. Lutego.

Po przybyciu kuryera od pośła *Hiszpańskiego* z *Pariza*, i drugiego *Francuskiego*, który nie w *Austrii*, lecz w *kancellarii* stanu umieszczony został; wszelkie nadzieje pokoju nikną, przynajmniej wszystko przybiera na siebie postać wojenną. Transporta nad rzekę *Lech* i do *Włoch* przerwane zostały dla obfitości śniegów. Wszakże wyszedł rozkaz do przyspieszenia ich ile możności. Regimenta *Czeskie* przez *Egrę* ciągną nad rzekę *Lech* śpiesznym marszem. Część także regimentów *Węgierskich* ma też samo przeznaczenie, druga do *Włoch* się uda. Między 9. i 10. t. m. kilka oddziałów kawalerii *Węgierskiej* przechodziło już tędy do *Lech*.— Dwadzieścia tysięcy *Moskalow* przeznaczonych dawniej do *Egiptu*, mają teraz (jak słychać) za rekwizycją *Nelsona* posłane mi być do *Neapolu*, gdzie z większą korzyścią użyte być mogą tak dla bezpieczeństwa kraju tego, iak dla skutków, które przez zdobycie jego dla *Malty* i *Egiptu* przynieść mogą.

Nie zadziwiano się tu bynajmniej nad Notą, którą ministrowie *Francuscy* podali Hrab: *de Lehrbach* względem marszu wojsk *Rosyjskich*, iż iey nawet od kilku tygodni wprzód oczekiwano.

Mowią, iż odpowiedź kategoryczna na tę Notę, za 15. dni przez *Francuzow* oczekiwana, wcale ich nie zaspokoi. Nali politycy mówią, iż *Rosyja* na mocy traktatu *Cieszyńskiego* będąc gwarantką konfitytucyi i całosci *Rzeszy*, ma prawo interelłować się za iey losem i pofylać wojsko na iey obronę.

Armia *Kondeusza* odebrała rozkaz być w gotowości do marszu.

z Londynu dnia 2. Lutego.

(z *Pism Hollenderskich*.)

Adresy podziękowania obu izb względem pofelstwa Królewskiego dotyczące się ziednoczenia z *Irlandyą*, oddane Królowi zostały. W przyszły Wtorek Minister poda swoy plan do tego ziednoczenia. — Prezydent i wielka liczba kupców w *Dublinie* podali także adreś podziękowania P. *Foster* mowcy parlamentu *Irlandzkiego*, który się chce ziednoczeniu opierać. W *Dublinie* załogę powiększono, i wszelkich użyto środków do zapobieżenia rozruchom. — Adreś mowcy parlamentu *Irlandzkiego* był treści następujący: „Mci Panowie. Dziękuję wam za dobroć waszą, i mocno mię cieszy, iż przez waszą otwartą deklaracją zdanie moje poparte zostało, które jest: że prawodawstwo niepodległe *Irlandzkie* związkom z *W. Brytanią* i powodzeniu *Irlandyi* istotnie jest potrzebne. Liczba niższa w mocnych wyrazach przełożyła to J. K. Mci roku 1782. dowodząc, iż zasada wolności należy, wspiera się na przywileju odłącznego prawodawstwa, na parlamencie *Irlandzkim*, nakoniec na prawie niewzruszonym. Głosowałem pod ów czas za tą samą deklaracją, a odpowiedź od Tronu daną nam była: aby oba kraie ieden drugiemu w zakład słowo dały, nie więc nie ma co by ten związek tym ścisley ziednoczyć mogło. Pomyślność wasza odtąd iak ta umowa zawartą została z bezprzykładną szybkością w górę się wzniosła. Nie widzę aby iakikolwiek powod czy to z ważnych okoliczności czy zmieyscowey potrzeby wynikający, mógł usprawiedliwić chęć odmiany, odmiany któraby była zniszczeniem naszego prawa pierwotkowego, tey to zasłony handlu i rękodziel naszych. W istocie samey, w projekcie zupełney Unij upatruję ia wiele

niebezpieczeństwa, i nastąpić mające szczyby w handlu i rękodzielach naszych, nie dochodzę zaś w nim ani iedney rzetelney korzyści. Kiedy rękodziela płocienne iedynie na kontrakcie zasadzają się, a ten zawarty był z parlamentem *Irlandzkim*, tedy zniszczenie iego znosi wszelkie bezpieczeństwo, i zostawia ie bez opieki naturalnych iey protektorow, którzy przez swoją staranność, urządzenia i nadgrody, wywoz ich w kilka lat więcej niż podwoili. Jako *Irlandczyk*, musiałem więc przeciwieć się temu środkowi, a iako członek państwa, nie mniej stanąć przeciw niemu powinienem, gdyż nowość, którą do konfitytucyi *W. Brytanij* wprowadzić ułiliue, naraża ią na niebezpieczeństwo upadku iey własnego, a z nią i całego państwa. Nie mogę także ominąć, żeby nie miał odrzucić tego wniosku w momencie, w którym postępowania *Francuskie* uczą nas, iak iest niebezpieczną rzeczą wprowadzać nowości do konfitytucyow już ustanowionych, i kiedy *Irlandya* wychnąwszy za ledwie po okropnych zaburzeniach, przełstrza się na myśl samą, iż opinia publiczna może być na nowo wzruszona przez ten niepotrzebny i żadnego pożytku nieprzynoszący projekt. To iest zdanie moje. Zupełne zaufanie iakie we mnie pokładacie, tak względem przywiązania mego do konfitytucyi, iak prawdziwey korzyści *Irlandyi*, wzywam ię do przełożenia wam go otwarcie. — Zaufanie wasze dopełnionym zostanie, będę się opierać podanemu środkowi, zachowując ku wam najwyższe poważenie etc.

John Forster.

z Paryża dnia 11. Lutego.

Donoszą z *Bajony* iż tam wkrótce czasie oczekują na *Xcia d'Offuna* mającego przeieździć przez *Francyą* i przeznaczonego na urząd Ambassadors do *Wiednia*. Wiezie on z sobą swoją żonę, pięcioro dzieci, i wielką liczbę służących. W *Hiszpanii* a nawet i we *Francyi* iest wiele takich oberżow, w których trudno będzie tyle pomieścić ludzi. Będziemy mieli świetną próbę okazałości *Hiszpańskiej*. Terazniejszy *Xiąże d'Offuna* posłubiwszy dziedziczkę *Xiełstwa Benewentu* iest iednym z największych bogaczow *Hiszpańskich*, i iednym z tych, którzy umieją z honorem bogactw swoich używać. Donoszą z *Madrytu*, iż wyjechał stamtąd dnia 24. Stycznia.

Mowią, iż konsul *Amerykański Schipwith* odebrał kopię mowy mianey przez Prezydenta *Adamsa* przy rozpoczęciu kongressu *Amerykańskiego*. Ta mowa okazuje zamiary łpokoynę, i do życzeń przyjaciół wolności stosowne.

Hasper ieden z Deputowanych miany za stronnika *Anglij*, doznał największey nielalki izby, w której zasiada. Mowią nawet o pewnych odmianach, które zayść miały w *Ameryce*, i które odebrały *Anglikom* nadzieję zapalenia w tym kraju domowey i zagranicznej wojny.

Szrodki ugody przedsięwzięte przez nasz Dyrektoryat w momencie gdy rząd *Amerykański* niezdawał się być zatrudnionym, iak tylko samym do wojny przygotowaniem, niemało się zapewne przyłożyły do sprawienia tey nowey w umysłach słonności.

Mowią iż z strony naszej, północney *Ameryce* przemierz ośiarowane zostało.

Kommandanci wszystkich prawie korpusow stojących po obu brzegach *Renu*, otrzymali rozkaz być gotowemi

do marszu, na pierwszy znak dany. Liczne powody są do domysłu, iż zajęcie *Erenbreitsteinu* pociągnie za sobą wielkie operacye wojenne. — Officer *Francuski Chipoult* dodany do asystencyi Królowi *Sardyńskiemu*, otrzymał rozkaz wywieżenia się o stanie zdrowia Papieża. Podług raportu iego, Papież nadto iest słabym, aby podróż morzem mógł odprawić, co może także wstrzymało wyjazd Króla *Sardyńskiego*.

Dzienniki tuteysze podają następujący stan wojsk *Francuskich*. — Dla oznaczenia mocy każdej armiy, których stan z naydokładniejszych źrzedel iest czerpanym, istotną iest rzeczą rzucić wprzód okiem na nową organizacyą, podług ktorey pół brygady, regimenta i bataliony są utworzone. Podług ostatniego urządzenia departamentu wojennego, każda polbrygada składa się z 3 batalionow. Ma na czele szefa brygady, Adjutanta pierwszego, i kassjera. Komplet iey składa się z 3,000 ludzi. Każdy batalion ma szefa batalionu, tudzież kassjera, i wynosi 1000 głów, podzielony iest na 9 kompaniow. Każda zaś kompania ma Kapitana, Porucznika, Podporucznika, 4. sierżantow, 10 kapralow, 1. furyera i 2. doboszow. — Regiment artylleryi pieszey składa się z 20 kompaniow, mających też samą liczbę iak wyżej officerow unterofficerow i żołnierzy. Regiment ma Pulownika, 2. Adjutantow i iednego kassjera. — Regimenta ciężkiej kawalerii, dragonow, szercow konnych i huzarow składa się z 4. szwadronow czyli 8. kompaniow. Szwadronu komplet iest 150. ludzi. Ma 1. szefa szwadronu, 1. rotmistrza, 1. porucznika, 1. podporucznika, 1. oberkwatrmistrza, 1. furyera, 2. kwatrmistrzow, 8. brygadyerow, i 2. trębaczy. — Konna artyllerya ma tenże sam skład co i kawaleria, z tą tylko różnicą, iż Regiment z 6. szwadronow iest utworzony. — *Etat armiy Włoskiej*. — Infanterya liniowa. — Pulbrygady 3, 5, 6, 14, 21, 24, 31, 33, 39, 45, 55, 56, 62, 63, 68, 79, 93, i 99ta. — Lekka infanterya. — Pulbrygady 5, 7, 9, 12, 17, 18, 21, 22, 26, i 29ta. — Ciężka kawaleria. — Regiment 1, 5, i 18ty. — Huzary Regiment 1, 6, 11, i pul 7go. — Dragoni. — Regiment 7, 9, i 12ty. — Strzelcy konni Regiment 9, 13, 15, i 24ty. — Artyllerya piesza. Regiment 5ty. — Artyllerya konna. — Regiment 2, 4, i 8. — Saperowie batalion drugi. — Minerowie rwsza i 3cia kompania. — *Etat armiy Rzymskiej*. — Infanterya liniowa. — Pulbrygady 11, 12, 17, 30, 64, 73, 78, i 97. — Lekka Infanterya. — Pulbrygady 15, 16, i 27. — Legion cudzoziemski w służbie *Rzpltey Cisalpińskiej*. — Legion *Rzymski*. — Ciężka kawaleria Regiment 3 i 11ty. — Dragoni regiment 16 i 19ty. Strzelcy konni Regiment 7, 19 i 25ty. — Male oddziały od armiy *Włoskiej* składają artylleryę.

Ex Deputowany *Dumolard* uczynił w *Gand* swoje poddanie się Prawu, i otrzymał potrzebny paszport do *Oleron*.

Sekwana i wiele innych małych rzek, które w swoim biegu w siebie zabiera, zalawszy brzegi w kantonie *Bourg d'Un* w Departamencie niższej *Sekwany*, wielkie po wsiach szkody sprawiły, łaki zupełnie zostały wodą pokryte. Domy nadpsute, szczęściem nikt nie utracił życia. W *Blangy* woda zniszczyła wielki gościńiec. W *Dieppe* gdy zamysłano o kopaniu żeglownego

kanalu dla przejeżdżania do Paryża, rostopione lody i śniegi tak wielkie sprowadziły potoki, iż cała płaszczyzna d'Arques zda się być rozległym morzem.

General Lemoine przybył tu z Neapolu i przywiozł z sobą opisanie szczegółów ostatniego we Włoszech zwycięstwa, o którego osnowie jeszcze urzędowej wiadomości nie mamy.

Dziennik *Propagateur* zawiera w sobie następujący list pisany przez jednego officera więźnia w Konstantynopolu pod datą 27. Grudnia.

Powracaliśmy z Alexandryi w liczbie 46 wojskowych Francuzkich wziętych do niewoli w bitwie pod Abukir, na jednym małym statku Greckim pod banderą Turecką, który miał nas wysadzić do Korfu. Wcale nie było nam wiadomo, iż wielki Sultan już od miesiąca wypowiedział Francji wojnę. Zbliżamy się do małej wyspy *Sephante* na Archipelagu; wyspiarze Grecy uwiadomieni od naszego kapitana, przybyszą zbrojnie, strzelają po wiele razy do stojącego na kotwicy statku, na którym znajdowaliśmy się z pięciu zardzewiałymi fuzjami, przymuszając nas do występowania po jednym, zabierając nasze sprzęty, nasze pieniądze, i prowadząc przez wyspę jako złoczyńców. Jeden *Ciausza*, który komenderował w *Naxos*, przybył dla odprowadzenia nas do Konstantynopola, gdzie stanęliśmy dnia 24. Brumaire (14. Listopada). Zapowiedziano nam ażebyśmy nie zabierali odzienia, które mieliśmy na sobie. Wyładziliśmy na grobla byliśmy otoczeni od janczarów i katów, włożono nam nawet na szyje łańcuchy. Oprawdano nas tym sposobem po ulicach Konstantynopola w pośrodku tłumów pospolstwa, które się z naszych nieszczęść nagrawały. Prowadzeni byliśmy od 30. janczarów którzy odpędzali kłami ciekawych widzów. Zaprowadzono nas na dziedziniec mieszkania W. Wezyra, gdzie w największej niepewności musieliśmy stać z odkrytymi głowami. Poprowadzono nas potem przez inne ulice na grobla, skąd wleźliśmy na szalupę i popłyneli do łazni. Tam dopiero zdjęto z nas łańcuchy, i włożono nam na nogi kajdany; weszliśmy w ten czas do tego grobu żyjących, a drzwi wolności za nami się zamknęły. Rząd Turecki rozkazał nam codziennie dawać po dwa małe bochenki czarnego chleba i miarę wody; ci którzy się nie mogli wyłatać o jakie biedne sprzęty, muszą sypiać na gołych deskach. Mieszkamy w takim miejscu gdzie od dwóch miesięcy z 3000 niewolników zaraza uwolniła ich 268 od niewoli i życia.

Dziennik *Przyjaciół Praw* i inne półurzędowe pisma zawierają w sobie artykuł w tych słowach: Od niejakiego czasu mówiono o dzienniku pisanym, jaki przesyłano z Paryża do pewnych emigrantów, którym się jeszcze nieuprzykrzyło opłacać słabe iłkierki nadziei czynionym za ich pieniądze. etc. etc.

z Hagl dnia 16. Lutego.

Pospiech z jakim ze wszystkich stron pracowano dla zapobieżenia niebezpieczeństwom zbytecznych wody wylewów, sprawił najszybsze skutki. Te zabiegi oraz wiatr wschodni znacznie te wylewy wstrzymały. Z tym wszystkim między *Arnheim* i *Duisburg* wiele przez to zginęło bydła, toż i lano w krajach *Kuik*, i *Ravenstein*. W *Bois-le Duc* ulice pokryte są wodą.

z Konstantynopola dnia 22. Stycznia.

Od niejakiego czasu uważano, iż Porta miała zamiar oddeścić Legacją *Hollenderską* na przełożenie Sultana przez Ministrow uczynione, iż Rząda *Batawska* zupełnie jest Rządem *Francuzkiej* podległą. To uwiadomienie niechybilo swojego skutku na *Selimie III.* a *Xiażę Ipsilanty* pierwszy Dragoman Porty, oddał niedawno Baronowi *Dodem* Ambassadorowi *Batawskiemu* Notę, w której

oświadcza, iż *Naywyższa* Porta nie może pozwolić ażeby on z swoją Legacją miał dłużej przy niej zotawać, i że z tego powodu w ośmiu dniach z *Pera*, a w trzech tygodniach z państw *Ottomańskich* oddalić się musi. W tej Nocie niewiadać żadnego znaku niechęci przeciwko samej Rządu *Hollenderskiej*; pochwała ona owiżem iey względem Porty postępowanie; wszystkie mocne w tym piśmie wyrazy stołują się tylko do samych *Francuzów*. Z tej przyczyny Baron *Dodem* czyni przygotowanie do opuszczenia wkrótce czasu państw *Tureckich*, odebrałszy wprzód zapewnienie; iż pomimo poprzestania wszelkich politycznych związków, *Hollandya* będzie mogła prowadzić dalszy handel z poddanymi Sultana z równą jak dawniej wolnością i bezpieczeństwem. Od tego czasu Minister *Hiszpański* spodziewa się podobnie od Dworu *Ottomańskiego* odebrać oświadczenie.

Nota Ambassadorowi *Hollenderskiemu* podana, była następująca: Rząd *Francuzki* dla ciągu swoich zamiarów czynił wszelkie należyte przygotowania na podbicie Egiptu, najpiękniejszej *Tureckiej* Prowincyi, a która jest kluczem dwóch miast *Mekki* i *Medyny*. Naprawdę mu zawczasu urzędownie oświadczone, iż jeżeli trwać będzie w tym przedsięwzięciu, wyniknie ząd koniecznie krwawa wojna między *Narodami* religij *Muzułmańskiej* i *Francuzką*. Pomimo tego Rząd *Francuzki* upierał się przy swoich widokach, i rozkazał niespodziewanie uderzyć na Egipt. *Naywyższa* Porta znalazła się tym sposobem w przypadku odparcia siły siłą, tak iak to wyraźnie *Dyrektoryatowi* zapowiedziata. Wszystkie środki których *Porta* używała na zapobieżenie temu co się wydarzyło, są publicznymi. Rząd *Hollenderski* jest dawną przyjaciółką *Naywyższej* Porty; żadna nieufność nienadwergężyła z obojczy strony tego przyjacielskiego związku, i pewną jest rzeczą, iż *Hollandrzy* którzy od czasu swojej niepodległości, prowadzili zyskowny handel z Państwem *Tureckim*, starali się zawsze przypodobać *Naywyższej* Porty. Lecz gdy *Hollandya* podzieliła się na dwie partie, bądź z przekonania, bądź przymuszona siłą od przybycia do tego kraju *Francuzów*, zawarła z nimi tym sposobem Traktat przymierza, który im oddał całą morską potęgę i dochody tej Rządy, które podług swego woli rozrządzać, tak dalece, iż *Hollandya* zupełnie swoją niepodległość straciła. — *Naywyższa* Porta pała zawsze chęcią utrzymania dawnej z *Hollandją* przyjaźni; lecz oczewista jest rzeczą, iż teraźniejsze okoliczności sprzeciwiają się przebywaniu Ambassadora *Hollenderskiego* w *Turczach*, i z tego powodu uwiadamia go niniejszą Notą, iż należy ażeby opuścić tę siolę w trzech tygodniach, i że dawna przyjaźń i związki między *Naywyższą* Portą i Rządem *Hollenderską* będą odnowione, skoro ta przeistanie być aliancką *Francyi*. — Działo się w Konstantynopolu dnia 16. Stycznia 1799. roku.

z Tauris w Persyi dnia 25. Listopada.

Persya używa dziś zupełnej spokojności, iakiej tylko spodziewać się było można po przywróceniu rzeczy do należytego porządku. Nieprzyjaciele *Babahana* lub pogromieni, lub z nim poiednani, zdają się być do tego stopnia uspokojeni, iż się już niczego lękać od nich nie można. Udzielna władza tak jest nawet w jego rękach wzmocniona, iż przedsięwziął utrzymywać prawa dwóch Pretendentów do panowania w *Kabulistanie* (Prowincyi *Mogolskiej* w południowo-wschodniej stronie *Persyi*) którzy przybyli schronić się do jego krajów i żądać pomocy przeciwko swemu bratu *Zemanszachowi*, który przywłaszczył sobie rządy z ich krzywdą. Ma im być dana w komendę armia od 30. tysięcy ludzi, oraz znaczne w pieniądzech posilki.

z Bagdadu dnia 30. Listopada.

Od czasu wyścia *Kiaja* *Balzy* przeciwko *Muhabuis*, nie ieszcze ważnego nie zaszło. Postępuje on powoli

przeciwko *Bafforze*. Sam Basza wyszedł w 15. dni potym z korpusem od 4. tysięcy ludzi. Z powszechnego mniemania nie ma on innego zamiaru, iak tylko odwiedzić *Imanow Hussain* i *Ali* w stepach, gdzie pobożni *Muzułmani* pielgrzymują tak iak do *Mekki*. Tym bardziej wierzyć temu można, iż już o powrocie zamysła: To pokazanie się Baszy uczyniło mocne na ślędzkich *Arabach* wrażenie, lękają się bowiem ażeby sił swoich przeciwko nim nie obrocili. Zda się, iż *Muhabitowie* obawiają się *Kiaja* gdyż poczynili już kroki do zgody z *Balzą*. *Balza* odeślałich do swego namiestnika (*Kiaja*). Niezaniedba zapewne korzystać z tak przyjaznej pory okazania swojej przewagi temu niespokojnemu ludowi; Atoli upokarzając go, unikać będzie ażeby go nie zdradził i nie dał powodu załowania, iż okazał kłoność do zgody.

z Petersburga dnia 10. Lutego.

General-Leutnant *Szuwalow* dla domowych interesów swoich otrzymał dymisję. — *Admirał Mordwinow* z Rużby został oddalony, a na miejsce jego *Admirał D. Sin* naywyższym komendantem floty i portu morza czarnego jest mianowany. Adjutant W. Xcia *Alexandra Pawłowicza* General-Major *Xiażę Czartoryski* starszy, Marszałkiem dworu *Xieźniczki Heleny Pawłowny*, a Adjutant *Xiażęcia Konstantyna Pawłowicza* General-Major *Xiażę Czartoryski* młodszy, Koniuszym też *Xieźniczki Heleny Pawłowny* mianowani zostali.

Od Granic *Rosyjskich* dnia 15. Lutego.

Każda z 4ch armii utworzonych teraz przez Imperatora *Jmci*, składać się ma z 45. tysięcy ludzi. Rozłożenie regimentów w *Litwie*, na *Wołyniu* i na *Ukrainie*, jest następujące: — W *Woiewodztwie Brzeskim* *Litewskim*. — W *Brześciu* regiment *Korjakowa* z 4. małemi armatami. W *Prużanach* i okolicach regiment *Woronowski* z 4. małemi armatami. Od *Brześcia* do *Pińska* stoją dwa regimenty *Kozackie*. W *Lubieszowie* i okolicy ieden regiment. Od *Wolczyna* wzdłuż granicy ieden regiment. W *Pińsku* dwa regimenty; od *Pińska* do *Korca* dwa regimenty. — Na *Wołyniu*. — W *Ostrogu* regiment infanteryi *Uglicki* z 4. armatami. W *Zastawiu* regiment infanteryi *Narjki* z 6ciu armatami. W *Połonnie* i okolicy dwa regimenty *kozackie*. W *Lubarze* i *Miropolu* regiment kawaleryi *Imburski*. W *Zytomirzu* i *Berdyczowie* ieden regiment kawaleryi. W *Korcu* i *Zwiahlu* regiment kawaleryi *Niżyński*. — Na *Ukrainie*. — W *Krzemieńcu* regiment *huzarów Baura*. Między *Wiśniowcem* i *Kamieńcem* dwa pułki *kozackie*. Od *Podola* wzdłuż granic *Galicyskich* pułk *kozacki*. W *Dubnie*, *Lucku*, *Włodzimierzu*, *Kowlu*, *Warkowiczach*, *Kieśielinie*, *Zeranach*, i ich okolicach, korpus *Kondensza* do 5. tysięcy ludzi wynoszący. Każdy regiment zawiera w sobie 1200. regiment kawaleryi 2000. a pułk *kozacki* 400. ludzi. W całym *Woiewodztwie Brzeskim* zbierane są magazyny, nayznaczniejsze są w *Antopolu* i *Pińsku*. Na *Ukrainie* także pod starym i nowym *Konstantynowem* również są zakładane. W *Nieświeżu* liczą do 100. sztuk ciężkich, a do 70. połowych armat. W *Lubarze* i *Cudnowie* drogi nakazane naprawiać. W *Berdyczowie* *liwran*ci zakupili do 4000. koni pod transport artylleryi z *Kijowa*.

z Brunn dnia 20. Lutego.

Nowy komendant wojsk cesarskich we *Włoszech* General *Melas* wyjechał dnia 10. t. m. na miejsce przeznaczenia swego, otrzymawszy wprzód od cesarza 10. koni w podarunku. — Dawny *Rosyjski* poseł w *Hadze* i *Dreznie* *P. Kalitszew* ma zotawać w charakterze posła przy dworze cesarskim na miejscu hrabiego *Razumowski*. — Mamy doniesienie, iż wyłany do *Peterzburga* kuryer z wiadomością o wyjeździe tam *Arcy-Xiażęcia* *Palatyna*, na powrót w drodze od wilków pożartym został. — *Admirał Nelson* z *Palermu* popłynął do *Morei* z 30. próżnemi przewozowemi statkami dla zabrania z tamtąd wojsk *Tureckich* i nazad udania się z nimi do *Włoch*.

z Strazburga dnia 15. Lutego.

Zapewniają ciągle, iż przeyscie przez *Ren* ieszcze w biegu tej *Dekady* uskutecznionym będzie, jeżeli

Wiednia odpowiedź kłonna do pokoju nie nadejdzie. — Prawie cała armia niższego Renu pod komendą Generała Bernadotte, przechodzi na prawy brzeg Renu pomiędzy Laną i Niddą, i ma rozkaz wkroczenia za pierwszym hallem do boju. General Bernadotte przybył tu z Paryża. — Tutejsza gazeta donosi, iż margrabia Badeński rządy złoży w ręce następcy swego, a sam w kraju Anspach oledzie.

z Ratyzbony dnia 14. Lutego.

Wszystko tu przybiera na siebie postać wojenną. Leżące w okolicy tutejszej regimencie Cesarzkie i Rzeszy, musiały wszedł nocy wyruszyć do Friedberga, obfitość śniegów, i drogi popsułe bynajmniej nie wstrzymują marszu. — Sprawiający interese Francuzkie Ob. Bacher gotuje się do wyjazdu.

Dnia wczorajszego i dzisiejszego przechodziło przez to miało wiele artylleryi i kilka batalionów wojska Austriackiego. Pomiędzy temi wojskami znajduje się korpus Tyrolskie. Dziś zrana przechodziło kilka kompanii infanterii z regimentu Wenckheim. Te wojska idą z Czech, i postępują ku Szwabii.

W okolicach Ambergu zgromadza się w tym momencie znaczny korpus, którym dowodzić będzie General Hrabia de Sztarai.

z Rastadu dnia 14. Lutego.

Bardzo wątpliwy, aby projekt rozciągnięcia dalej linii demarkacyjnej mógł się udać. Legacya Francuzka niektórym posłom Niemieckim oświadczyła, iż najlepiej byłoby spuścić się zupełnie na powolność i dobroć rządu Francuzkiego. — Tutejsza Policja ogłosiła, iż gdy pisma ściągające się do zaburzeń rewolucyjnych tak wewnątrz kraju jak w pobliskich okolicach okazujących się do miejsca kongresu posyłane bywają, przeto te nie tylko pod ostrą karą są zakazane, ale nawet oddawcy wielu ich exemplarzy nadgródę za to otrzymają. — Z pomiędzy Francuzkich Generalów dwaj, którzy do Szwabii wkroczyć mogą, Ferino i St. Cyr znajdowali się w ciągu kampanii 1796. Desaix jest teraz w Egipcie, a Moreau, we Włoszech.

Pulkownik Papenheim deputowany od Xcia Hefsdarnstad, który się ząd od kilku dni oddalił, wyjechał do Paryża dla odnowienia poprzednio zawartego Traktatu. Zapewniają, iż jeżeli kongres zostanie zerwanym, żaden osobny pokój zawarty nie będzie, lecz Traktaty już między Francją i niektórymi Xiążętami Rzeszy zawarte, będą ściśle przez Rząd Francuzki dochowywane.

Wielka część głosów na sejmie przylączy się do Austrii, lecz wiele z nich oświadczy, iż nie mają instrukcyow.

Moff na batrach postawionym został między Strazburgiem i Kehl. — Jeżeli wojska Francuzkie na przód postępować będą, na ten czas przyjdzie tu jeden oddział kawalerii dla bezpieczeństwa Ministrów Francuzkich. — Wszyscy ludzie są tu w niespokojności i postrachu, a mieszkańcy wsiow przyległych przewożą już swoje sprzęty do miasta.

Tey nocy kończy się czas w nocy Francuzkiej wyrażony; Już jest 10. godzina, a kuryer jeszcze nie przybył. Armia Francuzka zapewne dnia jutrzejszego postępować będzie, i załapi stanowiska, które zajmowała przed Traktatem w Campo Formio zawartym. — Ministrowie Cesarzcy wysłali dnia wczorajszego dwie sztafety do Fryburga.

Dnia 15. Lutego.

Ob. Flos Adjutant Generała Jourdan, który tu od kilku dni się znajdował, wyjechał tej nocy o godzinie 2. na powrót do swego Generała. Teyże samej nocy przybył tu kuryer z Wiednia do Ministrów Cesarzkich. Nie jest dotąd wiadoma depesza ich osnowa, (Ten kuryer przejeżdżał dnia 14. o 4. godz. wieczorem przez Canstadt o 18. lub 20 mil od Rastadu.

Ministrowie Francuzcy oświadczyli ustnie dnia dzisiejszego, iż Erenbroitstein będzie zburzonym, i po zawartym pokoju oddanym Rzeszy; iż rząd Francuzki jeszcze pragnie utrzymywać na dal przyjazne związki z Rze-

szą i prywatnymi Ministrami Xiążąt; iż oczekiwać będą na odpowiedź seymu Ratyzboskiego; i że w przypadku, gdyby nawet ta odpowiedź nie była tak jak się spodziewała dogodna, Rząd jednak Francuzki będzie zawsze miał rozróżnić tych którzy statecznie dawali zdanie za pokojem, od tych którzy pragneli wojny.

Hrabia de Metternich jeszcze dnia dzisiejszego oświadczył, iż się w swoim miejscu zostanie, i że będzie ostatnim do jego opuszczenia.

Nie można zaprzeczyć, iż wszystkie domysły i zdania są za pokojem: atoli uważają tu nader smutne i posępne miny; a od kilku dni widziano wyjeżdżających wielu prywatnych deputowanych od rozmaitych stanów Rzeszy, którzy się na kongresie znajdowali. Spodziewają się wprawdzie, iż wojska Francuzkie przeprawiają się dnia 17. przez Ren przy Kehl, lecz tylko w celu zajęcia stanowisk, w których się znajdowały przed zawieszeniem broni w Leoben zawartym. Zapewniają, iż Hrabia de Lehrbach wyprawił już ząd swoje ekipaże.

Przez wzgląd na wielkie wylewy, które koniecznie opóźniać muszą kuryerów, ministrowie Francuzcy przedłużyli czas odpowiedzi aż do dnia 16. w przypadku gdyby odpowiedź na ich notę pod d. 31. nie była dogodną, wojska Francuzkie pomykać się będą dnia 17. Zapewniają, iż natenczas ministrowie oświadczą Deputacyi, iż wojska Rzpłety nie będą działać po nieprzyjacielsku przeciwko Rzeszy, jeżeli odpowiedź seymu Ratyzboskiego stosowna będzie do życzeń Francuzkiego rządu.

z Frankfortu dnia 16. Lutego.

Armia Francuzka pod Generałem Jourdan zbiera się w obliczu Deputacyi Rzeszy, codzień kilka tysięcy Francuzów z Strazburga na tę stronę przechodzą. Główna kwatery Generała Jourdan do Offenbach ma być przeniesiona: po czym wódz ten obejme stanowiska w roku 1797. zajęte. Wyjazd posłów Francuzkich z Rastadu na dniu 17. jest oczekiwany. — Z okolic naszych Francuzi spiesznym krokiem dąży do Strazburga i Landawy. Zda się iż zebrane korpus pod tym ostatnim miastem, pierwszy atak przeciw Manheimowi rozpocznie. Na to miejsce w okolicy naszej zbiera się nowa armia z wojsk ze szrodka Francji i Niderlandów nadsięgniętych, która kod komendą Generała Bernadotte zostawać ma. Z miasta naszego, wszystko co tylko było Cesarzkiego, usunęło się do Wirtzburga. Dowiadujemy się także, iż pod Bambergiem zebrał się korpus Austriacki od 15. tysięcy ludzi, i że kilka tysięcy do Wirtzburga jest przeznaczonych, dla zajęcia tamtejszego zamku, za najpierwszym hallem do boju. Cesarzcy zbliżyli się także do Ulm, a między d. 15. i 16. armia arcy-xiążęcia Karola ma przejść rzekę Lech dla zajęcia linii od Donauwerth do Ulm, Bieberach, i Konstancyi. Zebrany w Brizgowii oddział 4000. ludzi wynoszący, udał się spiesźnie do Konstancyi. General Hotze objął komendę przy jeziorze Konstancyjskim i Vorarlberg, tudzież na wezwanie swoich współrodaków w kraju Gryzonów. Słowem wszystko oznajmuje rozpoczęcie nowej kampanii między Austrią i Francją.

Mówią teraz o zamęściu arcy-xiążęcia Karola z xiężniczką Angielską.

Wyrachowano, iż ponieważ wydatki Anglii corocznie 52.560.000. funt szter: wynoszą, przeto wypada z nich na dzień wydatku 144. tys: funtów, na godzinę 6. tysięcy, na minutę 10, a na sekundę 1. funt 13. lzylingów i 4. pence. Procz tego zebrane różne dochody Xięstw Fulda, Hildesheim, Meiningen, Koburg, Saalfeld, Auhalt, Köthen, które do 600. tysięcy talarów na rok wynoszą, nie składają więcej jak sumę publicznych wydatków jednego dnia w Anglii.

z Szafluzy dnia 8. Lutego

Przy armii Francuzkiej ogłoszono, iż General Massena armią en chef dowodzić będzie. Mówią wiele, iż główna kwatery do St. Galle przeniesioną zostanie. Wszelkie w tyle leżące wojska będą ściągnięte, a cała armia Szwajcarska jest w poruszeniu. Plan ma być ten sam

jak roku 1796 to jest, iż wszystkie armie Francuzkie stosownie do jednego punktu działać mają. Francuzi nie będą zaczętnie przeciw Gryzonom czynić, lecz utworzą tylko armię obserwacyjną, i przymuszają cesarskich do utrzymywania armii w kraju Gryzonów i Tyrolu. Jedyne tylko okolice jeziora Konstancyjskiego i Bregenz atakowane być mają.

z Koiru dnia 9. Lutego.

Organizacya pospolitej obrony kraju naszego przeciw atakom Francuzów jest już ukończona. Kraj opatrzone jest w broń dostatecznie, a zwierzchność każdej okolicy starać się powinna, aby mieszkańcy iey stale ćwiczeni w niej byli. Utworzony jest piękny korpus strzelców składający się z 6000 ochotników.

Od granic Szwajcaryi dnia 10. Lutego.

Nasz Dyrektoryat wydał proklamacyą do Obywatelów Helweckich, w której uwiadomia ich o zamachach czyniących się na wzniecenie zamieszania w kraju, i wzywa ażeby statecznie trzymali się prawidła, które im Rząd przepisał.

Senat potwierdził rezolucyą zapraszającą Dyrektoryat ażeby na dzień 1. Marca podał obydwom Radom wierny obraz teraźniejszego stanu Rzplitey.

Każdy Szwajcar zdalny do noszenia broni od 16. do 45. lat, wezwany jest aby był gotowym do marszu. Do korpusu polkowego Francuzkiego z 18. tysięcy ludzi złożonego, każdy powiat Helwecki dwóch rekrutów przystawić powinien, a korpus to zbierać się będzie w Solothurn.

z Neapolu dnia 23. Stycznia.

Po wielu krwawych scenach Francuzi weszli nakoniec do miasta naszego. Dziś General Championnet wydał następującą proklamacyą do ludu. „Obywatele! Odłożyłem na chwilę zemstę wojenną, do takiej mięsiromotne szaleństwo i rozwoźność niektórych osób oplacanych przez waszych morderców pobudzały. Wiem ile jest dobrym lud Neapolitański, dla tego serce moje boleśnie nad kłękami które poniosł, a które nieuchronnie były. Korzystajcie więc z tej chwili Obywatele, powróćcie do porządku, złożcie broń w nowym zamku, a religia, własność i osoby zabezpieczone zostaną. Przeciwnie domy z których wystrzelał taki wydział, spaleni, a mieszkańcy ich rozstrzelaniu podlegać będą. Jak tylko spokojność przywróconą zostanie, chcę o dawnych przepiśtwach zapomnieć, i pragnę aby łezliwość do tych roskolnych okolic powróciła. W Neapolu dnia 4. Pluvies (23. Stycznia) Roku 7. — Do dnia 8. ataki Francuzów do Kapui były daremne, dopiero na dniu 9. czynili przygotowania do nowego szturmu, na który armia Neapolitańska zmniejszona do 20. tysięcy niechęć czekać, żądała kapitulacyi. Na dniu 10. stanęło zawieszenie broni, a dnia 11. Francuzi w liczbie 9. tysięcy weszli do Kapui. Wojska Królewskie wyciągnąwszy do Neapolu, za swoim tam przybyciem zoffały od rozjątrzonego ludu rozbrojone, część ich jeszcze się wprzód rozpięchnęła, tak dalece, iż już śladu nie ma armii Neapolitańskiej. — Król z Palermo przysłał przed kilku dniami do Neapolu po sławnego Paisiello virtuosa, po 4. fuzye z zbrojowni swejey i 6. psów polowych.

z Rzymu dnia 29. Stycznia.

Ambassador Rzeczypospolitey Rzymskiej pisał pod d. 24. następujący list do konsulat: Obywatele Konsulowie, mam honor przesłać wam kopię Raportu podanego mi dnia wczorajszego wieczorem przez Obywatela Belpulsy kapitana zoffającego przy generalnym łatabie, mającego zlecenie towarzyszyć Generalowi Mack, aż do Medyolanu. Przybycie Generała Mack do Rzymu przekona zapewne ławowierną część Rzymskiego ludu o prawdzie doniesień, o których ja i Generalowie Francuzcy głofili. Pospieszam w powierzeniu wam tych, które się w niniejszym raporcie znajdują; są one takiey natury, iż mogą wprawić w rozpacz nieprzyjaciół publiczney wolności, i gorliwych zachęcić stronników. —

(podpisano) BERTOLLO.

Wypis z Rapportu w dniu wczorajszym Ambassadorskiemu przez Obywatela Belpulsy podanego.

Obywatel Belpulsy wyjechał z Kaserty d. 1. Pluvios (20 Stycznia) z rozkazem Generała Champtonnet, ażeby eskortował aż do Medyolanu Generała Mack z wielu officerami jego wyższego sztabu, którzy w tym momencie znajdują się w Rzymie. Tegoż dnia o 5. godzinie z rana przybyła do głównej kwatery Deputacya od centralnego klubu złożonego w Neapolu. Ta Deputacya przedłożyła Generalowi kommanderującemu, iż po niejakich poruszeniach Patrioci Neapolitańscy opanowali zamek St. Elme, iż nazajutrz zajęli zamek Ocof, iako też i inne zamki i baterie zaścianające Neapol. Iż zwaśnieni Lazaroni zostali rozdwojonymi; iż wszystkie członki tymczasowego Rządu przez króla w czasie jego do Palermo odjazdu mianowane, zniknęły, i że wszyscy mieszkańcy Neapolu zapraszali wodza Francuzkiego, ażeby do tego miasta przybył. Generał kommanderujący wyłuchawszy tych Deputowanych, kazał się poruszyć swoję armią, która zajęła wzgórki nad Neapolem; i jest rzeczą nie wątpliwą, iż w tym momencie chorągiew troykolorowa na murach tego miasta powiewa.—

(podpisano) BELPULSY.

Dnia 28. ogłoszono list następujący.

Do Obywatela Brizy Konsula Rzeczypospolitej Rzymskiej.— W Neapolu d. 6. Pluvios (25. Stycznia).

Mój kochany konsulu. Neapol jest w rękach armii Francuzkiej. Po mocnym z strony Lazaronów odporze, weszliśmy do tego miasta. Dnia wczorajszego Generał kommanderujący kazał furówką ogłosić proklamacyą, i w tymże czasie w towarzystwie całego swego sztabu przejeżdżał się po wszystkich częściach miasta. Sami nawet Lazaroni do powinności wroceni, cisnuli się tłumami do Generała, całowali jego bity i największą okazywali lkruchę. W tym momencie nie tylko są spokojnymi, ale największe okazują ukontentowaniem. Chorągiew troykolorowa jest we wszystkich stronach zatknięta. Obywatel Bassal przybył tu dnia wczorajszego. Pospiesz z ogłoszeniem tych wiadomości łzczęśliwych..

(Podpisano) DE LA COUTURE.

Prywatne doniesienia wyrażają, iż naykrwawsze bitwy poprzedziły wkroczenie do miasta Francuzów, którzy gdyby niebyli od partyotów Neapolitańskich wsparci, tryumf ich stałby się wątpliwym.

Dowiadujemy się, iż Civita Vecchia znajduje się znowu w insurrekcyi. Generał Deve na czele korpusu wojska ma się udać przeciwko temu miastu.

z Florencyi dnia 31. Stycznia.

Los Neapolu został już nakoniec rozstrzygnięty. Od wielu lat znajdowały się w Neapolu trzy partye, królewka, Francuzka, i trzecia która nie należąc ani do pierwszej ani do drugiej, żądała przeciw odmiany rządu. W takim stanie rzeczy byłoby przyzwyczajeniem z wojskiem nie ćwiczyć do boju, rozpoczynać kroki nieprzyjacielskie z Francją? Skutek dał poznać tę nieprzyzwyczajoność. Nieszczęściem Lazaroni okazywali zapal na widok zniszczonego i rozproszonego po większej części wojska królewskiego. Dowodzą ich byli niejakie Sabatello. Król był od nich wielce kochany, gdyż bawiąc się rybostwem i łowami, często przez żart Lazaronom ryby i zwierzyńce przedawał. Od dnia 18. do 20. Lazaroni ucierali się z Francuzami między Kapuą i Neapolem, z upórczą zaciętością, od dnia 20. do 22. Francuzi każdy przyłep do miasta, i każdą ulicę przymuszani byli z bagnietem i artyleryą zdobywać. W tych wypadkach zaszły morderstwa na które wzdyga się sama natura.

Dnia 2. Lutego.

Donoszą z Lukki, iż Generał Serrurier zwołał zgromadzenie złożone z sześciu bywłych szlachty, i 94. mieszkańców dla zapytania się czyli rząd tej Rzpltej ma być zamienionym w demokratyczny. Zdania w tej okoliczności są podzielone.

Król Sardyński dziś wyjeżdża do Liworno, wszakże nie spodziewamy się, żeby jeszcze miał wlaść na okręt. Deputowani Sardyńscy przeczą temu, aby Sardynia mia-

ła się chcieć poddać Nelsonowi.— Do armii Rzymsko-Neapolitańskiej ustawnie ieszcze ciągną pulbrigady.

z Turynu dnia 3. Lutego.

Pomimo wszystkich usiłowań naszego tymczasowego Rządu, spokojność tego miasta i rozmaitych części Piemontu często jest bliska zaburzenia. Z tego powodu Generał Grouchy wydał następującą odezwę: „Zważywszy iż rozkaz pod d. 19. Nivos względem sztyletów wydany, niesprawił spodziewanego skutku; sprawiedliwie rozgniewany iż nikczemni zabójcy zbroczyli się krwią Francuzką, i odnowili okropne sceny, które od powstania wolności nie powinny się być odradzać w Piemontie, rozkazuję ażeby każdy człowiek przy którym znaleziony będzie sztylet lub iakikolwiek terazniejszy prawem zakazany oręż, natychmiast rostrzelałym zosił. Każdy kupiec przedający lub rzemieślnik robiący sztylety, który ich w trzech dniach u Muniępalności nie złoży, zostanie aresztowanym i rozstrzelanym.

Mówią, iż Generał Mack przybywszy do Medyolanu żądał od Generała Joubert zamiany za obojętne, lecz ten dał mu odpowiedź, iż wojska Francuzkie nie znajdują się w takim położeniu, aby mogły iakiegokolwiek Francuza za niego wymieniać.

z Medyolanu dnia 7. Lutego.

Wojska Francuzkie posunęły się ku Walelinie, co dało powód do rozmaitych wniosków, zapewniają nawet iż wkroczą do kraju Gryzonów.

Wiść się rozchodzi, iż Generał Championnet nie dowodzi już armią Neapolitańską, i że wielu Generałów wraz z nim złożonymi zostali, za to, iż niechcieli uznać Ob. Fappout za kommissarza Dyrektoryatu Wyk: przy tej armii. Inni zapewniają, iż Championnet ma dowodzić armią Włoską, a Macdoudal zastąpi jego miejsce w kommandowaniu armią Rzymską.

OBWIESZCZENIA

Gdy Król Jmć Prulki Pan nasz nayłaskawszy stosownie do zaszłego z Dworami Cesarzki Rossyjskiej i Austryackiej układu w Uniwersale pod dniem 12. Grudnia 1798. w Berlinie wydanym, raczył poczynić pewne modyfikacye względem podróży przez obojętne nie w jednym tylko z trzech tych krajów osiadłe podejmowanych; w którym to Uniwersale tak formalności, iako i stopnie legitymacyi potrzebnych, dla osób obcych do krajów Cesarzki Rossyjskiej udawać się chcących, dokładnie są opisane, uwiadomiam się z tym Publiczność, którą eksytencya takowych przepisów interesować powinna: że Magistratowi tutejszemu, oraz wszystkim konsyliarzom Powiatowym Ziemskim czyli Lanrrotom Departamentu niżej podpisaney Kamery J. K. Mci Woienno-Ekonomiczney znaczna kwota drukowanych tegoż Uniwersału exemplarzów została przelana: każdy więc mający potrzebę dowiedzieć się o osnowie takowego urządzenia, może sobie wyprosić exemplarz onego od naybliższay siebie instancyi. Kto by zaś zaniedbał starać się o nabycie takowych wiadomości; ten w przypadku nie dopełnienia zawartych w Uniwersale wzmiankowanych przepisów, sam sobie będzie musiał przypisać, iż niewiadomość jego za żadną mu wymówkę przyjętą, i żaden na nią wzgląd dany nie będzie. Dan w Warszawie dnia 31. Stycznia 1799 roku.

J. K. Mci Pruski Południowych Woienno-Ekonomiczna Kamera.

Dla ulżenia ciężaru mniej Dobrodziejstwa udarowanego Duchowieństwa, Nayłaskawiej umyślił raczył Nayjaśniejszy Król Jmć Prulki Naymilszyszy nasz Pan znieść od 1. dnia Mca Junii roku terażniejszego całkowicie podatek od tegoż pod tytułem Subsidiu Charitativum dotąd wybierany tak w południowych Prusach, iako też i w Prowincyi Nowowschodnich Prus i ułapić do tychczas będącym kontrybucjom. Te naywyższe krajowe Oycowski Dobrodziejstwo, podaje się niniejszym tym ogłoszeniem do powszechnej wiadomości i przeltrógi z spodziewaniem się jednak przytym tego, że ie rzeczzone Duchowieństwo z przynależytą przyimie wdzięcznością, Nayjaśniejszy Król Jmć postanawia jednak wyraźnie,

że powyższy wspomniany podatek, tam gdzie tenże przykład dotąd na poddanych w dobrach Duchownych zasiedlonych był rozłożonym i od onychże wybieranym również od 1. dnia Mca Junii roku terażniejszego od Duchowieństwa już daley nie będzie brany, ale że też i poddanym równie ułapienym być powinien. Białystok-Płock dnia 12. Januar: 1799.— J. K. Mci Nowowschodnich Prus Woienno-Ekonomiczna Kamera.

Król Jmć Prulki Pan nasz nayłaskawszy, dowiedział się nieukontentowaniem, iż rozmaici kupcy i handlarze tabak, do fabrykacyi onych nieupoważnieni, jednak fabrykacyą takową prowadzić wazą się, albo przynajmniej Tytunię od fabrykantów opatrzonych Przywilejami otrzymane, układając w pakiety, pozwalają sobie przykładac na nie łepie pod własnym swoim imieniem rznięte, a nawet noszące na sobie nazwisko mniemaney ich fabryki.

Król Jmć osądził zatem być rzeczą potrzebną, celem zabezpieczenia podobnym nieprzyzwyczajeniom, tak wyraźnie przeciwnym przepisom Uniwersału na dniu 1. Stycznia roku bieżącego wyszłego i szkodliwym przez wzgląd na Prawa fabrykantów tabacznych uprzywilejowanych, następujące Uniwersałem niniejszym poczynić w tej mierze przepisy i urządzenia:

1.) Żaden z fabrykantów tabacznych uprzywilejowanych, nie może inaczej sprzedawać w kraju Tabak i Tytunię przez siebie sporządzonych, iak tylko pod łepem fabryce właściwym: a to pod karą konfiskacyi towaru, którego połowa podług oszacowanego szacunku doładować się ma delatorowi.

2.) Lubo kupcom i kramarzom do handlu tabacznego uprzywilejowanym, tytunię z fabryk krajowych wziętą, kraianę lub w całkowitych paczkach będącą, wolno jest sprzedawać podług własnego upodobania i w sposób dla odhytu onych naydogodniejszy, jednak niewolno im będzie mieszać do tego własnych przydatków, któreby mogły być zdrowiu szkodliwe.

3.) Przeciwnie zakazuje im się surowo, aby bez otrzymania na to konsensu fami Tabak własnym domyślem fabrykować; ani pakietów na sprzedaż przygotowanych pod znakiem fabryki oznaczającym, lub pod własnym imieniem, tym bardziej zaś pod łepem aktualnym fabrycznym wydawać nie wazyli się: a to pod karą konfiskacyi narzędzi i towarów, które połowa wartości ma być przysądzona delatorowi; w przypadku powtórney kontrawencyi lub innych ważniejszych okoliczności, kupcy wykraczający, wolność im do handlu takowego nadana uiraca.

4.) Przedzarse tytuniow maia się również podług tychże samych zachować przepisów względem dozwolonego im sporządzenia i sprzedaży tytuniow w łiciach pod karą wyżej opisaną.

Nayjaśniejszy Pan rozkazuje z tym wszystkim swoim Kamerm Woienno-Ekonomicznym, i Dyrekcyom Cła i Akcyzy, tudzież Konsyliarzom Woienno-Poborowym i Magistratom, aby się podług urządzenia takowego zachowali, przeltrzegając pilnie exekucyi przepisów onego, i pociągając wykraczających przeciw niemu do kar, iakie w takowych przypadkach toż prawo opisało.— Dan w Berlinie dnia 18. Września 1798 roku.

Na wyraźny J. K. Mci nayłaskawszy rozkaz.

Baron Heinitz.— Werder.— Struensée.

Kommissya wspólna przez Nayjaśniejsze Dwory dwa Cesarzkie i Królewsko-Prulki do upadłych sześciu Banków, to jest: Uur. Piotra Teppera, Karola Schultza, Fryderyka Kabryta, Prota Potockiego, Macieja Łyszkiewicza, i Jana Dawida Heislera wyznaczona.

Gdy w celu rozpoznania Praw i pretensyi Wierzycieli do majątku JW. Prota Potockiego ubiegających się, i rychłego przez to zamierzonemu dziełu przybliżenia końca, Rezolucyą swą pod dniem 10. miesiąca Października roku 1798. za sprowadzeniem Aktów i Xing kantorowych Machnowieckich do Warszawy likwidowania tychże praw i pretensyi, wszystkim Wierzycielom takowe prawa i pretensye mieć się rozumiejącym dozwoliła, która likwidacya przez Deputacyą do masy tego JW. Prota Potockiego w Warszawie w domu Tepperowskiego zwanym przy ulicy Miodowej stojącym rozpoczęta została. Zaczynając przyspieszyć przedsięwziętą likwidacyą, obwieszcza wszystkim Wierzycielom JW. Prota Potockiego, w którychkolwiek bądź krajach znajdujących się i mieszkających ażeby ci w miejscu wyżej wyrażonym przed tą Deputacyą prawa i pretensye swe, iakowe do substacyi JW. Prota Potockiego mieć się ładzą, w przeciągu czasu miesięcy czterech, to jest: do dnia pierwszego miesiąca Lipca roku bieżącego inclusive złożyli, one udowodnili, i od likwidacyi podali, deklarując, iż po upłynięciu tym terminie zaraz w rygodniach dla masy JW. Prota Potockiego przeznaczonych do rozszadzenia w sądownictwie pretensyi wierzycielskich sposobem, iako wyżej likwidowanych przystąpi, nielikwidujący się w czasie wyżej oznaczonym wierzyciele, przypiszą swe winie, że pretensye ich, iako nielikwidowane, za żadne i prekluzyi uległe uważane będą, które to Obwieszczenie aby każdego doszło wiadomości, nietylko przez Gazety publiczne, lecz oddzielnie drukowane ogłoszenia po wszystkich Rządach krajów rozśłać się mające publikowane mieć chce; i ulkutecznie nie tego Administracyi masy JW. Prota Potockiego zaleca.— Działo się w Warszawie na sefii Kommissyi dnia 27. miesiąca Lutego 1799.

K. RACZYŃSKI Prezes.

(L. S.) J. T. Wędrychowski
S. K. B. Regent.

DONIESIENIA

Wdowa Stanisława Rafałowicza donosi Prześwietney Publiczności, że skład łwic wołkowych białych i złotych tak fiolowych iako i kościelnych różnego gatunku, tudzież pochodni etc. etc. do kamienicy Ur. Łyszkiewicza w śtarym mieście przeciw Ratusza pod Nr. 63. jest przeniesiony.